

Czy wysoką kwotę wolną od podatku w PIT zrekompensuje likwidacja luk podatkowych?

Ostatnia aktualizacja: 2021-03-23

Źródło: INFOR

Czy likwidacja luk podatkowych może zrównoważyć ubytek dochodów budżetowych w wyniku wprowadzenia wysokiej kwoty wolnej od podatku w PIT? Wyjaśnia profesor Witold Modzelewski, wskazując jednocześnie najważniejsze zmiany w podatku od towarów i usług, które w perspektywie kilku lat mogą zwiększyć dochody budżetowe o co najmniej 18-21 mld zł rocznie.

Luka w akcyzie

Przed kilkoma tygodniami opinia publiczna po raz pierwszy dowiedziała się, kto uważa się za właściciela naszego systemu podatkowego: gdy „podniesiono rękę” (tylko słownie) na przysługujące owemu właścicielowi przywileje i luki podatkowe, to spotka się z zemstą uprzywilejowanych. Są oni w stanie sporo zainwestować w obronę obiektywnie chorego systemu podatkowego, który daje im jednak wielkie pieniądze, w dodatku zupełnie niezасłużone.

Luka w akcyzie, która daje dostawcom głównego substytutu papierosów (czyli tzw. podgrzewaczy) co najmniej miliard złotych dodatkowych dochodów, a dostawcom najbardziej popularnego napoju alkoholowego analogiczna luka daje ponad pięciokrotnie więcej pieniędzy, są tylko wierzchołkiem góry lodowej. Ile można by zebrać pieniędzy, gdyby ktoś chciał i miał odwagę zlikwidować istniejące dziś patologie podatkowe, a przede wszystkim przeciwstawić się oligarchicznym układom, które stoją w ich obronie? W skali roku tylko w podatku akcyzowym byłoby to co najmniej od 7 do 11 mld zł, czyli wzrost dochodów z tego podatku wynosiłby 10%, a w podatku od towarów i usług to nawet dwa razy tyle.

Nierówne opodatkowanie

Nasz współczesny system podatkowy charakteryzuje bardzo ważna ogólna prawidłowość: relatywnie wysoko opodatkowuje się nieważnych podatników (czyli większość obywateli) oraz rozdaje się przywileje podatkowe ważnym, czyli zagranicznym oligarchom, którzy w „bananowych republikach” nie będą płacić podatków. Dla uściślenia: w ten oto sposób określił nasz kraj jeden z posłów przedstawiając publicznie dziwne spotkanie beneficjenta jednego z przywilejów w akcyzie z kilkoma ważnymi osobami w państwie; ale nie dotyczy to tylko naszego kraju – zagraniczne oligarchie, nazywające siebie dla ocieplenia wizerunku „międzynarodowymi korporacjami”, skutecznie blokują próby ich opodatkowania również w państwach uchodzących za „suwerenne” i zdecydowanie „zachodnie”.

Likwidacja luk podatkowych może sfinansować wysoką kwotę wolną od podatku w PIT

Likwidacja luk w systemie podatkowym jest nie tylko oczywistą, lecz również pilną potrzebą w związku z planowanym generalnym obniżeniem opodatkowania dochodów pracowniczych oraz pochodzących z rent i emerytur (wysokie minimum wolne – nawet 30 tys. zł w PIT). Wpływy z tego podatku skurczą się o co najmniej 50 mld złotych, co oznacza, że do pilnego znalezienia jest około 40 mld zł (11 mld zł daje radykalna likwidacja luk w akcyzie, co prawdopodobnie nastąpi w nieodległej perspektywie, bo nachalny lobbying w ich obronie po prostu zirytował większość klasy politycznej, a tam się niczego nie zapomina). Oczywiście najważniejszym źródłem dodatkowych dochodów budżetowych jest oczywiście podatek od towarów i usług, a tu jest jeszcze wiele do zrobienia.

W ciągu poprzednich pięciu lat (2017-2020) uzyskano prawie 50% wzrost dochodów przy pomocy dość prostych działań odstraszających (wysokie kary więzienia za oszustwa fakturowe) oraz wprowadzenia, co prawda z opóźnieniem i w niedoskonałej formie, tzw. podzielonej płatności. Tu też miał i ma dużo do powiedzenia lobbying oligarchów, czego najlepszym dowodem było zachowanie aż do listopada 2019 r. tzw. odwróconego VAT-u, który likwidował efektywne obciążenie tym podatkiem rynku stali, metali kolorowych, złomu, odpadów, surowców wtórnych, elektroniki a nawet części robót budowlanych (czysta patologia). W tym podatku jest jednak inny, ale bardzo skuteczny gracz, który narzucił klasie politycznej bajeczkę o głównym (jakoby) sposobie uszczelnienia tego podatku: są to jego zdaniem jakieś „instrumenty informatyczne”, co faktycznie oznacza, że podatnicy muszą kupić kolejne oprogramowania, a ktoś ma na tym zarobić. Czy nałożenie na podatników kolejnego obowiązku sprawozdawczego, który oczywiście musi być wyko-

nany w formie „informatycznej”, może zwiększyć dochody budżetowe? To przecież kompletne urojenia, w które nikt nie wierzy – podobnie jak w przypadku odwróconego VAT-u jako sposobu uszczelnienia tego podatku.

Likwidacja luki podatkowej w VAT – konieczne zmiany przepisów

Luki podatkowe wynikają wprost z przepisów prawa, które powinniśmy zmienić (jeśli nam pozwolą zagraniczni oligarchowie). To nie urzędy skarbowe „ściągają podatki”, lecz sami podatnicy je płacą: gdy przepisy tego nie nakazują, nikt tego dobrowolnie robić nie będzie. A oto lista najważniejszych zmian w podatku od towarów i usług, które w perspektywie kilku lat mogą zwiększyć dochody budżetowe o co najmniej 18-21 mld zł rocznie (czyli możemy uzyskać z VAT rocznie w sumie nawet 200 mld zł):

- » wprowadzenie zasady, że zastosowanie dobrowolnej podzielonej płatności daje podatnikom dwa przywileje: domniemanie legalizmu zastosowania przypadku w tym odliczenia podatku naliczonego i skutek niekaralności karnoskarbowej nabywcy (usługodawcy), gdy jego dostawca (usługodawca) wystawiający fakturę z tego tytułu nie był przesadnie uczciwy,
- » rozszerzenie listy towarów i usług objętych obowiązkową podzielną płatnością na inne wrażliwe rynki, gdzie przenoszą się oszuści podatkowi naciągający naiwnych podatników: aby to zrobić trzeba mieć zgodę Rady Europejskiej, ale to się da załatwić: przy okazji trzeba przedłużyć obowiązywanie uzyskanej już zgody z 2019 r. (załącznik nr 15 do ustawy o VAT) na kolejne 5 lat (albo dłużej),
- » należy jednoznacznie zablokować rozszerzenie zastosowania tzw. wirtualnych kas rejestrujących, czyli kas w formie oprogramowania: jest to narzędzie wadliwe, które pozwala skutecznie i bezkarnie ukrywać nieopodatkowane obroty detaliczne,
- » trzeba usunąć analogiczne jak w akcyzie luki, które uprzywilejują substytuty niektórych wyżej opodatkowanych towarów i usług: tzw. nowa matryca stawek, którą podsunął władzy jakiś spryciarz, zdecydowanie zwiększyła ilość tego rodzaju przypadków,
- » należy wprowadzić skutecznie blokady dla handlu paragonami w celu wyłudzenia wystawiania faktur w zamian za te paragony: zastosowane tu od 2020 r. rozwiązania są zupełnie nieskuteczne, ba, dają nowe możliwości oszustw podatkowych,
- » należy wprowadzić odliczanie (tak) z faktur z tytułu nabycia usług noclegowych i gastronomicznych. Posunięcie to zwiększy a nie zmniejszy dochody budżetowe, gdyż ów zakaz tylko pogłębia skalę nieopodatkowania tych usług (wynosi on nawet 35-40% sprzedaży). Musi zacząć opłacać się brać faktury na te usługi, a to przyniesie dodatkowe wpływy budżetowe.

To tylko główne posunięcia, które mogą wywołać efekt fiskalny jeszcze w 2021 r. a na pewno w 2022 r.

Witold Modzelewski

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego
Instytut Studiów Podatkowych